

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Także Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterdzielną kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

66.

Wtorek 22 marca.

1859.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W początku zeszłego tygodnia zajmowało wszystkich najwięcej posłannictwo lorda Cowley, o któregoście do Paryża dopiero co słyszeliśmy. Niebyłoby podczas żadnych pewnych wiadomości o wypadku podróży i skutku jego usiłowań, ale tyle już dopłynie wyrozumieć można, że nie są wcale złe. Jedni twierdzą, że przynosi z sobą wnioś od gabinetu austriackiego, ale wnioski marne ledwie czyniące zadość pozorom, inni zaś są tego przekonania, że ponieważ pojechał bez wyraźnie sformułowanych instrukcji, to też wrócił tylko z wrażeniami i dość pomyślnymi wprawdzie, o dobrych chęciach gabinetu wiedeńskiego. Takowe wrażenia i doświadczenia, i nie więcej, zawiera podobno nota, którą minister Buol wystosował do posłów austriackich granicą, donosząc im o przybyciu lorda Cowley, i dobre te chęci ze strony Austrii niedochodzą, i słyhać, nawet do zgody na kongres europejski, aby się sprawą włoską zajął, a jeśli dochodzą, tylko zezwalając na zbadanie, ale nie na rewizję aktów z państwami włoskimi, których Austrija żaden sposób zrzec się nie chce. Tego jednakże nie chcą się już teraz wszystkie niemal państwa postronny, której upór nawet w Niemczech budzić zamierzają niezadowolone, a Rosya wystosowała w podobnym duchu notę dyplomatyczną wyrażającą życzenie pokoju, szacunek dla traktatów wiedeńskich, ale zębę przejrzenia traktatów austriacko-włoskich. Inet wiedeński broni owych traktatów głównie stanowiska prawa spadkowego, które owe państwa włoskie łączy z domem habsburskim; wszakże pominaliśmy o obszernym i gruntownym memoriale księcia, który owego prawa spadkowego co do Księstwa Toskańskiego Austrii zaprzecza. Dezaustriacka z 25 lut. do hr. Apponyi, wytaczająca namienne skargi przeciw rządowi sardyńskiemu, jak najgorsze zrobiła wrażenie; odpowiedzi na nią gwałtownymi artykułami dzienników włoskich, szczególnie Patrie, i jak najniełaskawiej jej przemawiały pisma angielskie, których ton ogółem dla Austrii stał się nader cierpkim. Na końcu tygodnia pojawiła się przez dni kilka wiadomiana nota Monitora, którą wywołały okrzyki i zapęły patriotyczne państw pomniejszych niemieckich, które Austrija zabiegami swymi chce nieumarnie pozyskać do sprawy włoskiej i gwarancji wszystkich jej uroszczeń na półwyspie. Owa nota, niebezpieczna, jak ją nazwano, zaręcza Niemcom, i obawy ich są płonne, i że cesarz ani może, ani śli odnawiać dawniejsze napoleońskie czasy, ale razem przestrzega, aby nadto nie drażniono uczuć honoru, samoistności i niepodległości Francji.

ESTKOWSKIEGO

Zbiorek rzeczy swojskich ku nauce i rozrywce młodzieży.

Pomimo że książki dla młodzieży i książki dla najwięcej mają liczbę czytelników i najobszerniejsze, najżyźniejsze pole działania, pomimo tego, wimy, są książki i pisma prawdziwie popularne nas wcale nie częste. Wielkopolanin i Szkółka niedzielna, pisma Tańskiej i Kamińskiej: oto prawie wszystko, co u nas się dotychczas w tym rodzaju porowało. A przecież żadne pismo polskie nie miało pewne tyle abonentów, co Wielkopolanin a obecnie tygodnika Niedzielną pani Pruszkowej. Dla czegoż tak mało pojawia się u nas pism tego rodzaju? Nie inna zapewne tego przyczyna, tylko że do nich trzeba szczególnego, a bardzo rzadkiego uzdolnienia, zamiłowania i usposobienia. Nie dosyć bowiem, mieć wrodzoną łatwość pisania, żywą wyobraźnię i gorące uczucie i przywiązanie dla stanu i wieku i umniejszającego znaczenia w społeczeństwie, ale i do trzeba w sobie wyrobić tę czystość i prostotę charakteru, bez której niepodobna uniknąć w pismach popularnych prostactwa, trywialności i gadulstwa. Do nich rzadkich a szczęśliwych zjawisk pomiędzy nami należał s. p. Estkowski, wydający sam jeden prawie przez lat kilka Szkołę i Szkółkę i przygotowujący lłkotomowy zbiór pism popularnych dla naszej młodzieży, który jednakże tylko tak daleko uskutecznił,

O przygotowaniach wojennych we Francji nowe i ważne podawano szczegóły, a nawet pogłoski, jakoby rząd zaczął już myśleć o środkach zabezpieczających go od granicy wschodniej. Niebrakło także na wieściach o bliskich i znacznych zmianach w ministerstwie, a mianowicie o powrocie ks. Napoleona. Zwracaliśmy uwagę na rzeczywisty uszczerbek, jaki poniosły Algierya i osady przez ustąpienie księcia, który sobie wziął za zadanie, aby położyć koniec wyjątkowym i prokonsularnym rządowi wojska i marynarki w osadach, a przez zaprowadzenie administracji cywilnej i rozszerzenie wolności obywatelskiej wznieść ich pomyślnie moralną i materyalną. Ciało prawodawcze, idąc za tradycją ciasnej i kramarskiej polityki dawniejszej izby deputowanych, nie tylko dla księcia, ale i dla nowego ministerstwa w ogóle, jest nieprzyjemne, i dla oszczędności chce ważne to i dobroczynne dzieło cesarza zniszczyć w zarodku. Konferencya paryska niewiadomo kiedy się zejdzie, wszakże niezadługo, wszyscy bowiem reprezentanci mocarstw już są w Paryżu; opinia większości nakreśla się na korzyść wyborów hospodara Kuzy, i podług ostatnich wiadomości, tylko głos Austrii i Turcyi będzie im podobno przeciwnym. Słyhać także, iż ugodą o żeglugę dunajową podpisaną została 5 tm. w Wiedniu przez wszystkie państwa nadbrzeżne w myśl konferencyi paryskiej, i że przedmiot ten przyjdzie zapewne pod obrady. — W Lombardyi stało się stanowisko wojska austriackiego, które jest już obecnie całkowicie na stopie wojennej, tak groźnym wzdłuż linii Tessynu dla Sardynii, że minister Cavour uważając je już za zaczepkę, odwołał się do zobowiązań Francji i wezwał posła francuskiego, aby udał się do swego rządu o niezwłoczne nadesłanie pomocniczego korpusu; mówiono nawet o manifeście, który król Wiktor Emanuel wydać ma w tym samym duchu. Francya stara się wstrzymać i kołić zapęły rządu sardyńskiego, miarkować jego niecierpliwosc, ale wystosowała podobno do Londynu notę, w której wystawia stanowisko Austriaków nad Tessynem, jako niebezpieczeństwo grożące już bezpośrednio niepodległości Piemontu. Zresztą wojsko sardyńskie do 10 tm. ścigało już wszystkie rezerwy i jest na stopie wojennej; liczba ochotników przybywających z innych krajów włoskich na obronę wspólnej sprawy, jest tak znaczną, iż poruczył rząd generałowi Cialdini uformowanie z nich 5 nowych batalionów, które dowodzić ma Garibaldi. Przedstawienia Francji, noty zaspokajające i strofujące Anglii, którą zaciąganie dezertarów austriackich zgorzszyło, wywołały stósowne odpowiedzi rządu, który cofnął się już teraz niemoże i raczej klęskę na polu bitwy ponieść gotów, niż skończyć na dyplomatycz-

iz po jego zbyt wczesnej śmierci zaledwie jeden tom można było wydać. Zawiera on nader trafny dobór artykułów zastosowanych szczęśliwie do młodocianego wieku, a traktujących o rzeczach ojezystych. Sam spis dostateczną ich jest zaletą, który poniżej umieszczamy: Urszulka Kochanowska, Nasza wiosna, O Żmudzi i Żmudzinach, Początek Żmudzinów, Dawna religia lettońska, Boje z Krzyżakami. Bohaterowie Litwy i Żmudzi, Ryngold, Mindowe czyli Mendog, Witenes, Gedymyn, Olgierd i Kiejstut, Nawrócenie i zjednoczenie z Polską Litwy i Żmudzi, Biruta, Baublis, Mogiły. Wielkoludy, Pieśni żmudzkie. Jurata, królowa Bałtyku. Powiastka żmudzka, Świtez, Ballada. Grzegórz z Sanoka. Rozmaitości, Wspomnienie o Radziwille panie kochanku, Krótka biografia Radziwilla panie kochanku, Skarbiec w Nieświeżu, Groby Radziwillow w Nieświeżu, Posag Aldony, Napad Krzyżaków na Polskę, Floryan Szary, Cnotliwa zakonnica, Odwieczny dąb w Romowem, Pogrzeby starych Prusaków, Litwinów i Żmudzinów, Niektóre starodawne obyczaje żmudzkie, pruskie i litewskie, Zmyślność ludu naszego, Przygoda Jagielly w drodze z Poznania do Środy, Zdanie Jana Zamojskiego o naukach, Piotr Skarga o języku polskim, Onufry Kopczyński o języku polskim, Książd Włodek o języku polskim, Kazimierz Brodziński o języku polskim, Piorun, Zachowanie się młodzieży polskiej w przeszłym wieku, Figiel Alojzego Żółkowskiego.

Im rzadsze są tego rodzaju pisma i pożąda-

nych szermierkach i upokarzającym dla siebie naturalnie, po wszystkich demonstracjach poprzednich, pokoju, który, jak twierdzą powszechnie, pociągnęły za sobą nie tylko dymisy Cavoura, ale i abdykacya króla. To też do wojny wszystko tak przygotowane, że potworzyły się już nawet komitety dobroczynności, które się mają zająć losem żon i dzieci, którym wojna ojców i opiekunów odbierze. Wygnańców neapolitańskich, których przyjęto w Anglii jak najlepiej, i dla których nawet najznakomitsze osoby w Londynie składkę narodową organizują, kazał rząd sardyński na swój koszt zaopatrzyć we wszystkie potrzeby i przewieść do Piemontu; na reklamacye zaś Modeny o wydanie dezertarów odpowiedział odmownie, uważając ich za wychodźców, mających prawo do jego opieki. — Z Rzymu dowiedzieliśmy się, że sprawa wojsk cudzoziemskich w państwie Kościelnym wróciła na dawne stanowisko; załogi te zostaną jak są, a papież sam w konsystorzu oświadczył, że ządaniem swoim chciał tylko usunąć powód do wojny między dwoma mocarstwami katolickimi, nieukrywając niebezpieczeństwa, na któreby ustąpienie załóg cudzoziemskich naraziło stolicę apostolską. — O królu neapolitańskim ciągle też same niepomyślnie dochodziły nas wieści; choroba jego charakteru swego nader niebezpiecznego nie straciła. — W Anglii widzieliśmy ministerstwo pobite w prawie o podatkach kościelnych, i mocno zachwiane w istnieniu swoim przez bil reformy parlamentarnej. Bright i jego stronnicy zapowiadali już bliski upadek ministerstwa Russella, ale oświadczenie Disraeliego, że przed drugim odczytem jeszcze rząd projekt swój zmieni w myśl poprawki Russella i Wilda, będącej wyrazem życzeń opozycji liberalnej i mającej zupełną większość po sobie, wzmocniło znów stanowisko gabinetu, zyskując mu pewną liczbę przeciwników, z których zresztą przeszło już kilku znakomitych ludzi, jako to lord Grey, na stronę rządu ze strachu przed agitacją reformową, która każdym dniem groźniejsze rozmiary przybiera i coraz śmielsze demokratyczne przyjmuje zasady. Wszakże w miarę jak ministerstwo uchyli się ku stronie liberalnej, odstręca od siebie ultratorysów, w oczach których już nadto ustąpiło radykalizmowi. — Z Rosji podaliśmy czytelnikom niektóre ciekawe szczegóły, tyżące się karnawału petersburskiego, i wyszczuliśmy, jak niefortunny środek obmyślono, aby powstające peryodyczne piśmiennictwo rosyjskie ścieśniać i okroić przez założenie komitetu najwyższego dla spraw druku. Artykuł Gazety Petersburskiej o kwestyi włoskiej pokazał nam z jednej strony znaczną już wolnomówność dzienników rosyjskich, z drugiej zaś niezbyt przychylnie uczucia dla Austrii. O ściganiu powolnym korpusu ku Bessarabii do-

szę, z tém większą witamy je radością. O ich ważności zaś mówi Lenartowicz, co następuje: „Prace pedagogiczne Ewarysta niewątpliwie są jedynymi w swoim rodzaju, ile ze strona wychowania publicznego zupełnie jest u nas zaniebana. Piszą powieści, rozprawy, historye, a o instrukcyi publicznej prawie nic, boć wreszcie Sierocińskiego pedagogiki, ani jego wzoru, tj. Trentowskiego Chowanie, za system wychowania narodowego uważać nie można.

„Niepolskie to są, nienarodowe rzeczy: widzimy to dziś, kiedy czas spowaźnił nas nieco i głębiej się na rzeczy zapatrywać nauczył. Ewaryst miał prawdziwy talent i więcej niż talent, bo uczucie obywatelskie, które go do ciągłej działalności pobudzało i niedozwalało mu zasnąć ani chwili. Jego praca to miłość ojezysty, to nie kunszt pisarski ale gorąca żądza przyniesienia pomocy nieszczęśliwemu narodowi. Uczucie patriotyczne podnosiło go często wyżej wszystkich współczesnych, i w takich chwilach jest on wzorowym obywatelem-pisarzem. Podług mnie najważniejsze z prac nieboszczyka są pisma dla ludu, Nowy Rej, i drobne drukowane w Szkółce opisy ziemi i robót na niej, oraz powieści gminne, które umiał z przedziwną naiwnością powtarzać: te pisma powinny go postawić obok niespożytych poezyi Brodzińskiego, bo i rzeczywiście pomiędzy jednym a drugim jest jakieś podobieństwo duchowe“.

Jak przewybornie napisane są wyżej wymienione artykuły Zbiorku, najlepiej wyraża sam autor, mówiąc

chodzący nas wieści. — Stany Zjednoczone Ameryki objawiały nam ciągle swoje zachętki i zamiary dotyczące się nabycia wyspy Kuby per fas et nefas, ale świeżo przybyły do Madrytu ich poseł dawał na uroczystym posłuchaniu jak najczulsze zaręczenia królowej o zgodnych i przyjaznych uczuciach swego rządu. — W Niemczech agitacja antyfrancuska i wojenna nie ustała; Hanower powołuje rezerwy, pomnaża artylerię i wnosi do izby o milion nadzwyczajnego kredytu, aby wojsko postawić na stopie gotowości wojennej (Kriegsbereitschaft). Izby bawarskie, które się odznaczają przed wszystkimi innymi, swym patriotycznym zapałem i podejrzywaniem rządu francuskiego, uchwały nie tylko nadzwyczajne summy na wojsko, ale poparły jeszcze uchwałę swoją odpowiednim adresem do króla, a ministrowie wojny tych państw Rzeszy, które do ósmego korpusu należą, odbyli temi dniami naradę w zamku Bruchsal. Wszakże stanowisko Prus oględne nie zadowalnia Austrii, a upór jej i niechęć ustąpienia w czemkolwiek słusznym żądaniu Anglii i Francji, zaczyna oziębiająco skutkować na zapał niemiecki i coraz liczniejsze odzywają się głosy w dziennikarstwie i izbach przeciw bezwarunkowej solidarności z gabinetem wiedeńskim; nadzwyczaj śmiało i energicznie było w tym duchu wystąpienie Beningsena na sejmie hanowerskim. — Z Berlina donoszono nam o coraz wyraźniejszej nieprzychylności izby pierwszej, osobliwie przeciw ministrowi finansów Patowowi, którego wniosek o użycie oszczędności z lat ubiegłych znaczną większością odrzucony został. W ogóle zajmowała się jeszcze izba poselska załatwieniem petycji, między którymi było kilka obchodzących bliżej naszą prowincję, jako to petycja katolików śremskich, Swinarskiego, młynarzy krotoszyńskich, władz miejskich poznańskich o wystąpienie Poznania z Towarzystwa ogniowego poznańskiego. Smutne dochodziły nas wieści o pierwszym posiedzeniu komisji wysadzonej dla wniosku Bentkowskiego, niemniej i zerwaniu konferencji landszaftowych, które objawiły zamiary rządu względem obywateli Wielkiego Księstwa. — W Poznaniu odbyło się nabożeństwo za Krasieńskiego; wszakże odzywały się głosy z życzeniem, aby ponownie być mogło, tak, iżby większy udział między obywatelami z prowincji znalazło. Według wiadomości z Paryża donosiliśmy o założeniu kamienia węgielnego szkoły wyższej w tym mieście i zwracaliśmy uwagę publiczności na olbrzymie i nieocenione dzieło, którym emigracja kraj obdarzyła, na wielki atlas krajów dawniej Polski, uskuteczony pod kierownictwem generała Chrzanowskiego. — Z Królestwa Polskiego dochodziła nas pogłoska o zamiarze przywrócenia uniwersytetu w Wilnie. Prace nad stałym mostem na Wiśle rozpoczęła się niebawem, a tegoroczne wylewy tej rzeki narobiły już niemało szkody w niskich częściach miasta Warszawy. Wspominaliśmy o wystąpieniu nowego profesora akademii medycznej, który powszechną na się zwrócił uwagę, a z Krakowa zdaliśmy w krótkości sprawę z posiedzeń Towarzystwa gospodarczego galicyjskiego i Towarzystwa naukowego, jako też z zamiaru odnowienia Sukiennic.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana udzielić dowódcy 19tej brygady pieszej, generał-majorowi Zastrowowi, pozwolenie do noszenia medalu wojakowskiego za zasługę nadanego mu przez księcia lippe-schaumburgskiego, a kapitanowi w 5tym ba-

talonie strzelców, Boninowi, pozwolenie do noszenia krzyża rycerskiego orderu św. Maurycego i Łazarza, nadanego mu przez króla sardyńskiego.

Berlin, 20 marca. Izba posłów zatrudniała się na wczorajszym posiedzeniu swoim obradami nad etatem zarządu kolei żelaznych. Przy ogólnej dyskusji zabierali głos pp. Reichenheim, Milde, Overweg, Stein, Kuehne i minister handlu. Posłowie Milde, Reichenheim i Kuehne występowali przeciw rządowi z zarzutami, z powodu postępowania jego w kwestyi kolei żelaznych, tak pod względem zasady, jako też ze względu na szczegóły. Szczególnie ostro wystąpił przeciw ministrowi handlu p. Milde, zarzucając mu skwapliwość zbyteczną w podciąganiu kolei żelaznych pod zarząd państwa. Posłowie Stein i Overweg bronili postępowania rządu w tej mierze. Minister handlu oświadczył zaś, odpierając czynione mu zarzuty, że nie wnosil o nabywanie i utrzymywanie kolei żelaznych na rzecz skarbu, i że główne z tych kolei żelaznych, które przed ministerstwem jego uchwalone lub rozpoczęte były, tylko przeprowadził i wykończył. Następnie załatwiła izba kilka petycji przejściem do porządku dziennego.

— Nie miłe wrażenie sprawił tu zakaz wydany przez rząd rosyjski wyprowadzenia koni na granice zachodnie państwa. W zakazie tym upatruje wielu wyraz życzliwego usposobienia rządu rosyjskiego dla Francji.

× Berlin, 20 marca. Osoby z dyplomacją tutejszą przestające zapewniły mnie dziś, że są świeże, a bardzo mocne widoki kongresu pięciu wielkich mocarstw ku załatwieniu europejskich powikłań wojną grozących. Podobno wszystkie już mocarstwa, prócz jednej Austrii, na myśl takiego kongresu się zgodziły, jak niemniej na to, żeby się odbywał w Londynie; Paryż bowiem w tym przypadku nie mógłby za neutralne uchodzić miejsce zebrania. Zdaje się dyplomatom, że i Austria, po pewnym wzdryganiu, na taki kongres przystanie. Ci co w to przyzwolenie Austrii na długie kongresowe narady nie wierzą, podają za powód swego powątpiewania okoliczność bezwątpienia ważną, że Austria z powodu finansów swoich wżaden sposób dłuższej przewłoki zawieszenia znieść nie może: potrzeba jej wojny natychmiastowej, coby sama siebie użyła, albo natychmiastowego pokoju. Zwłoka byłaby dla niej śmiertelna, bo bankructwo wtedy niechybne. Przypominam, że to nie ja mówię, ale dyplomaci. O ile mają słusność, rozstrzygać nie śmiem. — Na wczorajszym posiedzeniu izby panów poniosło znów ministerstwo ciężką porażkę w osobie ministra spraw rolniczych, który bronil dotychczasowego zachowania się rządu w sprawie wynagrodzeń za zniesione prawo polowania, gdy tymczasem izba wyrzekła wręcz przeciwną opinią, przyjmując rezolucję, która nagli rząd do jak najrychlejszego przedsięwzięcia kroków prawodawczych, któreby zmazały ciężką krzywdę wyrządzoną dawnym właścicielom polowania przez zniesienie ich prawa w r. 1848 bez wynagrodzenia. — Posiedzenie izby poselskiej wczorajsze, wyłącznie poświęcone było długim i namietnym rozprawom nad budżetem funduszu kolei żelaznych. Minister handlu ciężkie musiał słuchać zarzuty ze strony liberalistów, którzy popierając nowe ministerstwo, gwałtem pragnęliby wysadzić z niego pana Heydta, jako niemiałą im spuściznę po gabine-

sceny, które oku młodego zakryte być powinny, odsłonięte, że nie można ich bezwzględnie za lekturę dla młodzieży używać. Najniewinniejszą pod tym względem jest podobno literatura angielska, w której nie rzadko nawet kilkotomowe powieści, jak np. Cooperfield Dickensa, Rieni Bulwera, od początku do końca z taką względnością na przyzwoitość i wstydlivość są przeprowadzone, że bez obawy najskromniejszej panience do czytania dane być mogą. Nasze powieści trzeba by pierw z niebezpiecznych i często dwuznacznych miejsc oczyścić, zanimby je bez wszelkiej obawy skromnej młodzieży do czytania dać można. Lecz powie może kto, że to są książki pisane nie dla dzieci, tylko dla dorosłych. Więc cóż mamy młodzieży do czytania, jeżeli wyłączymy wszystkie piękne utwory pisane dla wieku dojrzałego? Przynajmniej niech nam wolno będzie żałować, że dzieła będące roskoszą i zbudowaniem dla starszych, nie mogą być tym samym i dla młodzieży, że to ma być dla niej owoc zakazany dla kilku miejsc niebezpiecznych.

„Mimo więc bogatej literatury naszej, nie wiele posiadamy zupełnie stosownych dla młodzieży książek. Sądźmy, że nie będzie od rzeczy, zastanowić się tutaj w krótkości nad tem ważnym pytaniem: jakie więc być powinny książki dla dzieci?”

„Przedewszystkiem, jakim jest cel tego rodzaju literatury? — Książki, o których mowa, powinny niezawodnie wspomagać wielkie dzieło wychowania mło-

cie pana Manteuffa. Przy sposobności wniosku misji żądającego zniesienia §6. ustawy z 30 maja 1848, a który to paragraf przepisuje gromadzenie funduszu amortyzacyjnego z dochodów podatku od kolei, tym sposobem z czasem prywatne koleje przez państwo publiczny zkupić, przemawiali mówcy wszyscy niemal stronnictw za wnioskiem komisji. Opiewano mu się tylko minister handlu, jak niemniej hr. Cieszkowski, który oświadczył, że rodacy jego szanują prawa nabyte, więc i w tym przypadku szanować pragną. Poseł gdański, p. Behrend, wziął stąd ochop do odezwania się w bardzo gwałtowny sposób, jeżeli nie w wyrazach, to w tonie przeciwko hr. Cieszkowskiemu, który, zdaniem p. Behrenda, chce zmiany żadnego prawa na drodze prawodawczej. Poseł Cieszkowski sprostował spokojnym tonem ten złośliwy i nietrafny wywód, powtarzając mówil o szanowaniu praw nabytych przez akcyzjaryszów i publiczność, nie zaś o zmianie ustawy drodze prawodawczej. — Komisja sejmowa do wosku polskiego o język odbyła w zeszyły piątek swoje posiedzenie, ale dyskusya nie posunęła się po za pierwszy szczegółowy ustęp motywów, czyniąc wzmiankę o akademii polskiej. Żeby dać wyobrażenie rozciągłości tych komisyjnych rozpraw, powtórzę co mi jeden z członków komisji powiadał, to przednie że protokół pierwszego posiedzenia zajmuje nie mniej więcej jak sześć arkuszy ściśle pisanych. — Na następnym posiedzeniu naznaczone na poniedziałek poruczeniem. — Słychać, że właściciele ziemscy w Warszawie w Berlinie obecni, zamysławiają podać Księżu Rejentowi przedstawienie w przedmiocie instytutu kredytowego ziemskiego. — Przegląd Berliński organ stronnictwa feodalnego, starał się zdyskretytować Niemilego sobie ministra sprawiedliwości Simonsa, podsuwając, że ten minister z żydowską pochodzi rodu. Na to odparła ministerjalna Pruska Gazeta, że wedle genealogii sięgających aż do XIII wieku, przodkowie pana Simonsa reformowani byli wyznania. Kladderadatsch bierze z tego za lemiaki genealogicznej pochop od długiego bawarskiego zabawnego artykułu humorystyczno-satyrycznego. Poseł Morawski, ku wielkiej radości przyjaciół i kolegów swoich, tyle pokrzepiony już na zdrowiu, mógł w tych dniach zjechać do Berlina, dla dzieł zatrudnień sejmowych. Zdaje się zresztą, że te trudnienia bardzo będą liczne tego roku, i że skutków przynajmniej do połowy, maja.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 18 marca. Koniuszy dworu cesarskiego, rzeczywisty radca stanu hr. August Potocki, otrzymał pozwolenie na przyjęcie i noszenie orderu honorowej, której komandorem przez cesarza Napoleona III mianowanym został. — Od nowego roku cena kopert poczty miejskiej zniżoną została na pół, to jest z 12 na 6 groszy za sztukę.

FRANCYA.

Paryż, 17 marca. Lord Cowley wrócił nareszta wczoraj wieczorem o pół do jedenastej i miał dzisiaj zaraz z rana długą naradę z panem Walewskim. Powrót ten i jego następstwa ściągają naturalnie na siebie powszechną ciekawość, a nim coś pewnego o tym dowiedzieć się można, najobszerniejsze pole zostawione jest domysłom, na których i dzisiaj pomimo publicznością paryską, a mianowicie na giełdzie, męczyło. Cieszą się w ogóle trochę lepszą nadzie-

dego pokolenia; a jakie damy wzrastającemu pokoleniu wychowanie, taka będzie przyszła społeczność. Powinny więc młodzież uczyć i kształcić, powinni rozwijać jej władze umysłowe i budzić szlachetne uczucia, powinny przynosić zapas pożytecznych wiadomości i kierować wolą ku cnocie, powinny wpływać na wykształcenie światłych ludzi i zacnych charakterów, nadto jako książki przeznaczone do czytania w wolnych chwilach, powinny sprawiać prawdziwą przyjemność, niewinną rozrywkę po pracy.

„Stanie się książka dla młodzieży stosowną tj. przystępną, chociaż traktować będzie o rzeczach poważnych, a nawet naukowych, jeżeli autor starał się unikać będzie terminów naukowych, pojęć abstrakcyjnych, definicyi, których jeszcze młodocianemu w młodym wieku pojąć nie podobna; jeżeli będzie w opowiadaniu swem naturalny, jasny, prosty, i o ile być może naiwny. Taka książka będzie jako dobre kazanie, które nie kilku ale wszystkich słuchaczy, tj. i prostaczków i oświeconych, żywo zajmuje. Jak do kaznodzieja najgłębszą prawdę chrześcijańską wypowiedzieć potrafi w ujmującej prostocie i przezroczystym porównaniu, że go wszyscy z przyjemnością słuchają; tak niechaj pisarz dla dzieci opowiada rzecz swoje tak po prostu, przystępnie i w jasnych obrazach, że nie tylko zajmie utalentowane, ale i mierny zdolności dzieci. Poznasz dobrą książkę dla młodzieży po tem, jeżeli ją dziecko z przyjemnością przeczyta, a i starszy nią nie pogardzi.

w przedmowie, jacyemi być powinny książki dla młodzieży przeznaczone. Tem chętniej przytaczamy ustępy tej przedmowy, o ile bardziej pragniemy, ażeby zasady tam wyrażone, jak najrozleglejsze znalazły uznanie i zastosowanie. Autor powiada:

„Przeoglądając stósy książek przeznaczonych dla młodocianego wieku, którymi tak u nas jak i za granicą księgarnie są zarzucone, stosunkowo nader szczerpła znajdujemy liczbę takich, które i treścią i formą celowi swemu odpowiadają. Są to po większej części płody albo niedojrzałe i zbyt blache, albo oschłe wyciągi z dzieł poważnych. W takich pustych albo skoślawionych utworach młodzież smakować nie może: rzecz bowiem ku rozrywce umysłowej służyć mająca nie powinna być bez treści, a nauka mieć powab prosty i wdzięk naiwności.

„Są pisarze, których dzieła nie tylko dojrzałym, ale i młodym umysłem sprawiają roskosz i przynoszą naukę, jak n. p. Legendy Hołowińskiego, Wiesław Brodzińskiego, Gawędy Kondratowicza, Mohort Pola, Marya Malczewskiego, Grażyna, Tadeusz, Jan Bielecki i t. p. Lecz po większej części dzieła z literatury pięknej polskiej, francuskiej, niemieckiej, jak n. p. komedye i dramata, jak nasze powieści Korzeniowskiego, Rzewuskiego, Kraszewskiego, obok wysokiej swej wartości artystycznej i rzeczywistych piękności, zawierają tak często kawałki a nawet długie ustępy dla młodego serca niebezpieczne, obrazy zepsucia, na młodego dziwny urok i ponętę wywierające,

ówiono, że Austria zgadza się na pośrednictwo Anglii, byleby traktaty z 1815 roku były jego zasadą, ale nawet, co jest najnieprawdopodobniejsze, przyjmuje podwójny wybór Kuzy i aby uniepodobnić niespodziane starcie się między forpocztami austriackimi i piemonckimi nad Tessynem, wydał gabinet wiedeński stosowne rozporządzenia, co być zresztą może, chociaż z drugiej strony podminowanie mostu przy Buffalora, który łączy obadwa nieprzyjacielskie brzegi Tessynu, nie zwiastuje zbyt spokojnych zamiarów. Gdyby nawet udało się skłębować ów tylekroć przyobiewany kongres, nie możnaby w tej okoliczności jeszcze upatrywać zupełnej rękoi pokoju, gdyż goda przeciwnych chęci i żądań byłaby prawie niepodobną. — Przegląd gwardyi i załogi paryskiej, który cesarz odbywać będzie w niedzielę, ma być nadzwyczaj okazały; przeszło 30,000 ludzi zbierze się na polu marsowym, a spodziewać się należy, że cesarz, jak to zwykł czynić, przemówi do wojska, w takim razie przemowa jego byłaby zapewne nie małej wagi. — Kontr-admirał Jurien de la Gravière, który dowodzi jedną z eskadrów morza Śródziemnego, powołany telegrafem do Paryża podobno dla tego, aby cesarzowi dał niektóre objaśnienia topograficzne, dotyczące się brzegów północnych Adryatyku, które niedawno temu miał sposobność poznać. — Zdaje się potwierdzać wiadomość, że tak rząd paryski jako rząd angielski skłaniają się do zatwierdzenia wyboru Kuzy, warując jednak na przyszłość zachowanie warunków konwencji paryskiej. — Słychać, że Rosya nakazała także wyprowadzanie koni po za granice cesarstwa, a środek ten byłby naturalnie wymierzony przeciw Francyi, lecz przeciw Austrii. — Ponieważ w Kolonii i w Berlinie w ostatnich dniach karnawału pojawiały się liczne maski, które były karykaturami cesarza Napoleona, przeto poseł francuski w Berlinie hr. Moustier wystósował z tego powodu żalenie do rządu pruskiego, i otrzymał podobno odpowiedź, że dyrektor policyi mocno strofowany został za swoje pobłażliwość pod tym względem. — Kilku oficerów francuskich wstąpiło do służby Tigresa, jeźdźcy z królów Abyssynii, który niedawno temu został katolikiem. — Minister marynarki wydał rozkaz, aby do armatury żołnierzy morskich przyjąć na wszystkich statkach wojennych rewolwery o 6 lufach. — Hr. Pourtalès miał dzisiaj posłuchanie u cesarza, na którem wręczył mu swoje listy wierzytelne.

— 18 marca. Szerzy się powszechnie pogłoska, jakoby Anglia, Rosya i Prusy, porozumiały się między sobą względem powołania kongresu, aby załatwić sprawę włoską, i względem zasad, jakich się ma trzymać, wezwały Francya i Anglię do przystąpienia do niego i poddania się jego uchwałom. W razie odrzucenia tego wniosku, miałaby Francya przeciw sobie całą koalicją mocarstw, Austrya zaś znalazłaby się zupełnie osamotnioną. Dodają, że Francya już od dość dawnego czasu okazuje się przychylną tej myśli, i że Austria będzie zniewolona przystać na to, co wszystkie inne mocarstwa przyjmują. Jednakże wiadomość ta potrzebuje jeszcze wiele potwierdzenia, nie jest to bowiem wcale tak pewną rzeczą, czy się wymienione trzy mocarstwa istotnie już ze sobą porozumiały. Co do Księstw Naddunajskich sprzeczne są doniesienia; jedne potwierdzają to, cośmy powiedzieli, o postanowieniu wszystkich mocarstw, z wyjątkiem Austrii i Turcji, aby podwójny wybór zatwierdzić, inne zaś wzmiankują o oświadcze-

niu się wręcz przeciwnym dworu pruskiego. Przegląd gwardyi i załogi paryskiej, który cesarz ma odbyć pojutrze, ciągle jeszcze jest przedmiotem obawy; lubownicy pokoju lękają się objawów wojennych i krzyków: niech żyją Włochy! ze strony wojska, jako też groźnej przemowy cesarza; wszakże wkrótce dowiemy się, czy obawy te są słusznymi. — Wczoraj z powodu urodzin cesarzowicza niektóre dzielnice miasta były rześciane oświecone. Dziennik Presse, dawniej tak wojenny, od czasu jak przeszedł na własność bankiera Solar, przemawia całkiem w duchu pokoju.

WŁOCHY.

Turyn, 17 marca. Rząd wydał rozkaz do strażników na bitej drodze przez Mont Cénis prowadzącej, aby ją ile możności ze śniegu oczyszczali i utrzymywali w jak najlepszym stanie. — Niektóre z tutejszych dzienników twierdzą, że w razie wojny siedlisko rządu przeniesione zostanie zapewne do Genuy. — Liczba zaciągniętych ochotników dochodzi, podług ostatnich wiadomości do 6000, nawet brat sławnej aktorki Ristori i syn Tamburini, pierwszego śpiewaka opery włoskiej w Paryżu, wstąpił w tych dniach do wojska, do legii Garibaldi. — Rząd pruski, idąc za przykładem rządu angielskiego, podał gabinetowi turyńskiemu także uwagi swoje względem dążności wojennych Sardynii, wytkając szczególnie hr. Cavourowi, że żądania Piemontu są zbyt ogólne i niejasne i przeto główną przeszkodę stawiają rzetelnym układowi dyplomatycznemu. Na to podobno odpowiedział rząd sardyński, że żądania Piemontu ograniczają się tylko na zadośćczynienie żaleniom podanym w Memorandum z dnia 16 kwietn. 1856 na konferencyach paryskich. — Z Medyolanu donoszą, że rząd austriacki chwycił się już od niejakiego czasu skutecznego sposobu zapobieżenia choć w części licznym dezercyom; każda gmina musi płacić ciężką karę pieniężną za każdego urlopnika, który do niej należy, a do szeregów się nie stawiał. — 12 b. m. znów 1000 żołnierzy włoskich wysłano do Tyrolu, i dzisiaj takż sam oddział na północ wychodzi. — Z Rzymu pisze Civita Catolica, że rząd papieski zakończył już reorganizacyę swego wojska, które składać się będzie z 17,000 ludzi. Zawiera ono trzy legie żandarmeryi, batalion stałej załogi, batalion strzelców, dwa pułki piechoty krajowej, dwa pułki piechoty cudzoziemskiej, korpus kawaleryi i korpus inwalidów. — Telegrafem dowiadujemy się, że wbrew ostatnim doniesieniom kardynał Antonelli doręczył 11 t. m. notę księciu Grammont, posłowi francuskiemu, domagającą się cofnięcia załogi francuskiej w jak najbliższym terminie. — Z Neapolu donoszą 15 t. m., że stan zdrowia króla tak dalece się pogorszył, iż kardynał Riario nakazał publiczne modlitwy, aby uzdrowienie jego ubłagać. W skutek tego ogłoszenia papiery królestwa spadły zaraz o 2 procent.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 20 marca. Dowiadujemy się, że na usilne żądanie wielu obywateli, którzy dotąd nie mieli sposobności połączenia swych modlitw we wspólnym a uroczystym obchodzie za duszę s. p. Zygmunta Krasieńskiego, odbędzie się żałobne w tym celu nabożeństwo u fary w środę 30go marca. Sam najprzewielebniejszy arcybiskup przyobiecał przewodniczyć onemu w asystencyi całego tak wyższego jak niższego miejskiego duchowieństwa. Upraszającym go o tę narodową posługę oświadczył iż uprzedzają jego najgorętsze życzenia, gdyż czuje, ile

jest pokarm, który mu nianka przeżuwa i z własną śliną podaje; tak również podrosłym dzieciom niepożyteczny jest duchowy pokarm przeżuty i wysany. Młodemu trzeba tak dla ciała jak i dla ducha dawać karm zdrową, jedrną, i trzeba dawać po trochu, oszczędnie, ale często; niechaj się ani żołądek ani umysł nigdy nie przesyca. Książka tak powinna dawać materiał, aby wciąż w czytelniku ciekawość i pragnienie obudzała; podawszy jedną rzecz, niech zaraz otwiera widok na drugą. Rzecz jeszcze nie poznana ma szczególny dla młodego urok: urok ten jest dzielnym powodem do nauk, i jak w szkole, tak i w książce z oka nigdy spuszczać go nie trzeba. Sztuka pisarska na tém tu polega, aby do końca utrzymywać w czytelniku ciekawość, co należy do głównych przyjemności, jakich szukamy w czytaniu.

„Prawda w swojej czystości jak jest łatwą do pojęcia, tak jest i piękną sama z siebie; nie trzeba jej poetyzować, aby się podobała. Istotna poezya jest to nieskoślawiona prawda w czystej sukience. Jak moralizowanie, tak samo poetyzowanie na sucho, bez talentu poetyckiego, jest ekliwe i niepożyteczne. Wymuszone przedmiotu obarwienie, wystrojenie go niby poetyczne nigdy piękności i uroku prostoty nie zastąpi. Niechaj rzecz sama tchnie poezją. Dla tego tylko prawdziwych poetów radzę dawać młodzieży do czytania, bo takowi rzeczywiście kształcą wyobraźnię, uczucie piękna i dobry smak, nadto budzą sercachetne wzruszenia, a często nawet dzielność w celu

zasługuje na cześć narodową i gorące wszystkich modły wieszcz, który tak wysokim a czystym natchnieniem nawoływał wciąż rodaków na drogi wiary i niepokalanej cnoty. Już też poszło zaproszenie do ks. Prusinowskiego, aby z kazaniem na ten obchód przybył. Szanowny ten i wymowny kapłan, który jedynie dla krótkości czasu nie mógł się stawić na nabożeństwo odprawione w dniu 10go marca, pospieszy niezawodnie na uroczystość, którą zapowiadamy, i znajdzie w tak bogatym przedmiocie godne swego talentu natchnienie. Spodziewać się należy, iż wielu także z duchowieństwa wiejskiego na ten dzień zjedzie do Poznania, a sercu najprzewielebniejszego arcybiskupa tém miliej będzie, im w liczniejszym znajdzie się ich gronie. Słychać również, że nasi deputowani życzą sobie na ten dzień przybyć tu z Berlina, by się połączyć z obywatelstwem w tak uroczystej chwili. Niechże więc obywatelstwo wiejskie i miejskie, niech młodzi i starzy, literaci i ziemianie, odpowiedzą jak najliczniejszemu zebraniem tak zaszczytnemu wezwaniu i przykładowi. Gdy do grobów po pociechę pukać musimy, gdy pogrzeby stały się jedynymi naszymi uroczystościami narodowymi, poznawajmyż się więc i łączmy przy chorągwiach żałobnych, bo i na nich, a może tém jaśniej że na tle ciemnym, świeci godło wiary, miłości i nadziei.

Z pod Ryczywołu, 18 marca. Dnia 4go m. b. udała się żona komornika dominalnego z wsi Sk... do o pół mili odległej wsi Po... celem zakupienia drzewa na opał, kiedy mąż jej znajdował się wówczas na robocie dworskiej. Kobieta ta od niejakiego czasu znacznie się rozpiła i nie jeden przedmiot domowy, a nawet tak potrzebne wiktuały do życia, przeszedł w zamian do pobliskiego miasteczka R... celem zaspokojenia gorzalczanego pragnienia; tak iż mąż pomimo najpilniejszej pracy i dość dobrego zarobku, zbiedniał i potrzebom domu i dzieci zaradzić już nie był w stanie. Kiedy w wspomnianym dniu późno w wieczór żona do domu nie powróciła, począł się mąż niepokoić, sądził jednakże, że może udała się do krewnych w wsi P... Nazajutrz poszedł więc do P... lecz gdy i tam jej nie znalazł, ale owszem dowiedział się, że w stanie napitym wczoraj wies opuściła; niespokojność jego doszła najwyższego stopnia. Dowiadywał się więc wszędzie, biegał i szukał, aż dnia trzeciego znalazł ją o kilka staj w lewo drogi z P. do S... prowadzącej w szerokim rowie w wodzie leżąca bez duszy. Obok niej pływiała zatkana mała flaszką, w której jeszcze pewna ilość gorzałki się znajdowała, a kilkanaście kroków dalej wełniana pstrucha. Trzewików nie miała nieszczęśliwa już na nogach, zapewne pozostały one gdzie w błocie, lub z wodą popłynęły. Komisya sądowa z Rogoźna odbywszy śledztwo na miejscu i przekonawszy się, iż żaden gwałt popełnionym nie został, kazała ciało pochować. Otóż znowu smutny przykład, ale nie nowy w wsi Sk... gdzie pada ofiarą gorzałki kobieta, matka kilkorga dzieci, mogąca jeszcze długi czas czerstwem cieszyć się zdrowiem. W roku bowiem przeszłym z tej samej przyczyny parobek Jan B. wypiszy więcej kwarty mocnej gorzałki, powracając późno w nocy do domu letnią porą, wpadł w rów przy drodze w środku wsi, a chociaż w nim wody nie było, nazajutrz znalazł go nieżywego. Oby te smutne zdarzenia posłużyły ku przestrodze dla wszystkich, którzy zbyt często gorącym oddają się trunkom.

— Bal dany w Krakowie w dniu 23 lutego na korzyść zakładu Towarzystwa dobroczynności, przyniósł ogółem 504 zł. austr., a po potrąceniu wydatków 150 zł., wpłynęło na pomieniony fundusz ubogich 354 zł. austr.

Telegramy ostatnie.

Paryż, 20 marca. Dziś cesarz na polu marsowym odbył przegląd gwardyi cesarskich. Cesarzowa i księżęta byli obecni. Niezliczone masy ludu przypatrywały się wojsku. Na bulwarach 3% stała 68,30. Wczorajsze pogłoski o pokoju dotychczas się nie stwierdziły.

Turyn, 20 marca. W skutek rozkazów z Wiednia nadeszłych zaprzestano minować most w Buffalora. W Toskanach niezwykle wzburzenie; wielu ochotników udało się do Piemontu.

Londyn, 21 marca. Dzisiejszy Times donosi, że w Londynie albo w Berlinie odbędzie się kongres, na którym różnice obecnie zachodzące mają być rozwiązane, aby przywrócić spokoju w Europie południowej.

zapalić są zdolne. Słusznie Grzegorz z Sanoka poezją nazwał pokarmem dla młodzieży. „Ci, powiada, którzy się uczą innych nauk, a nie czytają poetów, podobni są do człowieka, który do miasta zamiast przez bramę, chce wjść przez mur.“ Jak się więc wystrzeżać należy fałszywego poetyzowania, tak korzystać trzeba w opowiadaniu z wszystkich nasuwających się czynów, wydarzeń lub obrazów poetycznych, a w bibliotekach równie jak w zbiorowych dziełach dla dzieci, niechaj się mieści jak najwięcej wyjątków z tak bogatej w tej mierze literatury naszej.

„Każdy tomik mego Zbioru ma przynieść młodym czytelnikom lub szczupłym, ale pewny zapas pożytecznych lub zajmujących przedmiotów, nie podciągniętych pod jeden sznur systematyczny, lecz rozmaitych. Dla tego zaś daję różnego rodzaju rzeczy, jak powiastki, opisy, biografie, wyjątki z poetów, kronik i pamiętników, bo nie wiem, co właśnie do tego, a co do owego umysłu najwięcej przemówi. Jednostajność przedmiotów i zbyt czysta systematyczność prędko znuży młody umysł, władze myślenia zmechanizuje i stępi, a ciekawość przygasi. Książka powinna w czytelniku podniecać swobodę myślenia. Encyklopedyczną więc rozmaitość rzeczy uważam za najwłaściwszą dla dzieci, którym obym jak najwięcej tym zbiorkiem sprawiłem przyjemności, a będą za podjętą pracę sownie wynagrodzony.“

„Przystępna w takim znaczeniu książka, będzie zarazem przyjemną, tj. naturalnością swą, prawdą i prostotą obudzać będzie w dzieciach żywy interes, będzie wywierać na nie pewien urok, zostając w harmonii z ich pojęciami i uczuciami tchnącymi wonią wiświeżością młodzieńczego wieku. Aby więc być dobrym pisarzem dla dzieci, posiadać trzeba niepołączoną zdolność pisarską: trzeba posiadać żywość wyobraźni, naiwną ciekawość, prostotę niewiedomości, bystrość postrzegania drobnostek i t. p. Lecz jeżeli tylko autor trzyma się czystej prawdy, a w opowiadaniu swém jest potoczny, naturalny, już przez to samo książka jego stanie się przyjemną, bo jasna, niebarwiona prawda w swojej czystości wielki ma w sobie urok: zajmuje i uczy. Opis jakiego przedmiotu prawdziwy, podpatrzony wiernie, skreślony po prostu a sumiennie, nie tylko rzecz najlepiej odmaluje, ale i umysł czytelnika ku sobie zniewoli. Prawda ma to do siebie, że z wypowiedzeniem jej nie wyczerpuje się, że zaraz rodzi czyli nasuwa drugą i trzecią czyli szereg prawd. Książka więc prawdziwa nastęrczą tę przyjemność i wielką korzyść, że zazęga w młodych czytelnikach czynność ducha, pobudzając ich do szukania prawd. Mylą się ci, którzy przysługę dziecku wyrządzą spodziewają się, dając mu takie książki, w których rzecz do końca wyczerpnięta, we wszystkich częściach i szczegółach wypowiedziana, która za dziecko myśli, nic mu nie zostawiając, oprócz przeżutego pokarmu. A jak niemowleciu szkodliwy

Z polecenia Królewskiego Sądu powiatowego są do wydzierżawienia dwa młyny wodne, jeden o dwóch w Nadolniku, drugi o czterech gankach w Głównie, od 1 kwietnia b. r. aż do tegoż czasu 1860. Warunki wydzierżawienia udzielone będą przez podpisanego.

Oprócz tego są jeszcze do wydzierżawienia kuznia z pomieszkaniem i 4 pokoje w Głównie.

Termin do wydzierżawienia wyznaczony został na dzień 23 marca 1859 o godzinie 9 z rana w Głównie Nr. 2. Poznań, dnia 16 marca 1859.

Zarządca massy konkursowej Mędrzecki, Rybaki Nr. 24.

Z Monasteru!

Z Nr. 60. Dzien. Pozn. dowiaduje się, że ktoś 14 b. m. pod moim nazwiskiem w hotelu Paryskim się zagościł. Widzę się przeto zmuszoną, by zapobiedz wyniknąć ztąd mogącym dla mnie nieprzyjemnościom oznajmić niniejszemu, iż dotąd od ś. Michała r. z. na krok obrębu monasterskiego nie opuściłem, oraz owego pana grzecznie poprosić, ażeby nadal cudzym płaszczkiem nie wazył się zasłaniać; inaczej stanowczych środków do wyśledzenia go użyję. Lecz i to niech wie, iż podłym mieniem tego, co miana swego się wstydzi.

Likowski, stud. theol.

Dziękując Szanownej Publicznosci za zaufanie dotychczas mi ofiarowane, donoszę, iż praktykę weterynarską zupełnie zawiesilem.

Jakob Stanowski, kwalifik. weterynarz powiatowy w Kijewie pod Środą.

13 sztuk młodych krów rasy poprawnej ma na sprzedaż dominium Bralin pod Kempnem. Krowy są po większej części po ocieceniu, albo wkrótce się ociecia.

Na post najlepszy świeży olej do jadła, kwartę po 9 sgr. 6 fen.

dla malarzy stary i czysty olej siemienny, kwartę po 9 sgr., centnar 13 tal. 15 sgr. poleca handel oleju Pinkusa Wolffsohn przy ulicy Wronieckiej Nr. 21 w Poznaniu.

Świeży OLEJ LNIANY przedaje biorącym 10 funtów po 4 1/4 sgr. Adolf Asch ulica Zamkowa 5.

Słońco- i deszczochrony fabrykuje nowe, daje pokrycia i wyprzedza A. Apolant przy ul. Wodnej Nr. 21.

[326]

Mąka z kości

Nr. 1 w Poznaniu 3 tal. 10 sgr. cent. Nr. 2 3 5

Próbki i prospekta gratis. Moritz Eichborn i Spółka.

Prawdziwe Peruwiańskie guano ze składu komisijnego radcy ekonomicznego p. C. Geyera w Dreźnie, saletnę z Chili, jakoteż wszelkie nasiona rolnicze i pastewne poleca po cenach umiarkowanych w znacznej dobroci i pod gwarancją Teodor Baarth.

[311] Kantor: Szewska ul. Nr. 20.

Tekturę do pokrycia dachów

z fabryki pp. Schröder i Schmerbauch, poleconą reskryptem królewskiej regencyi w Szczecinie, poleca

Teodor Baarth. Kantor: Szewska ul. Nr. 20.

[312]

LAKIER do woskowania posadzek Franciszka Christoph w Berlinie, jakoteż najlepszą masę do froterowania poleca we wszystkich barwach po cenach nader umiarkowanych handel farb Adolfa Asch ulica Zamkowa 5.

[307] Przybyli do Poznania 21 marca.

POD CZARNYM ORŁEM: Wł. dobr Krzyżanowski z Dzieciąta, Joseph z Pietrowa, dzierz. Kierski z Polażejewa, rząd. Waliżewski z Chociczki, Jezierni z Murzynowa, gosp. Dzierżanowski z Głina, Ciemiński z Biechowa, naucz. Gwiazdowski z Krześlic.

BAZAR: Wł. dobr Wilkoński z Morki, Moszczeński z Stempuchowa, Radoński z Ninina, Kierski z Podstolic, Gzowsky z Rosy, Miechle z Żabikowa, Gotschlicht z Wandrowic, obywatel Trawiński z Warszawy, rząd. Kajsiewicz z Niesiołowski z Góry.

HOTEL DU NORD: Właśc. dobr Kozmian z Przyłepk, Chłapowski z żoną z Czerwonej, Wolniewicz z Dębicza, Koszutski z Jankowa, Chłapowski sen. z Turwi i Chłapowski z Szodr, Twardowski z Kobylnik, Moszczeński z Jezierni, akad. Chłapowski z Berlina, pułk. Roeder z Zgorzelic, por.

Loewenstein z Moguncyi, poborca Guenther z Kościana, kup. Scheller z Magdeburga. OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dobr Gajewski z Wolsztyna, Gajewski z Kozłmina, Taczanowski z Kuczkowa i Waligórski z Rostworowa, kup. Streit z Głogowa.

HOTEL PARYSKI: Wł. dobr Kotarski z Kamieńca, Skoraszewski z Wysoki, Ifland Lubowa, sędz Krause z Wrześni, Gromański z Srody, ob. Knypiński z Pobiedzisk rz. Rybacki z Gowarzewa. Kubicki z Miłosławia.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI: Wł. dobr Chłapowski z Bonikowa, Miłkowski z Rusocina, Gottliebsohn z Niepochlewic, lekarz Górski z Kessin, kup. Storc z Kamienicy, Roymond i Alexander z Paryża, Jakobi z Poczdamu, Elsner z Frankfurtu n. M., Kraft z Berlina, Hartzig z Wrocławia.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Wł. dobr Wirth z żoną z Łopienna, Ifland z Chlebowa, pani Diehl z Staniewa, por. Kracht z Kistrzyna, Moraczewski i kup. Hartmann z Berlina, Buch z Kassel.

HOTEL BERLINSKI: Oberz. Szafranski z Trzemeszna, pastor Klopsch i pani Klopsch z Sławy, dyr. kancel. Fagiewicz z żoną z Sremu, kup. Wolff z Rogoźna, Weigelt z Wrocławia.

POD TRZEMA LILIAMI: Wł. dobr Soyka z Brzezien, rząd. Batkowski, gosp. Abraham z Pobiedzisk i Hoffmann z Obornik.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 21 marca.

Zyto: znów tańsze, wypow. 250 węcpli, na wiosnę 39 1/2 - 39 pł., kw.-maj 39 1/2 - 1/4 - 1/6 do 1/2 - 39 pł., maj-cz. 39 3/4 - 1/2 - 1/2 - 1/3 pł., cz-lip. 40 1/2 - 11/24 pł. Okowita: także staniała, ale handel dosyć żywy, na miejscu bez beczki 15 1/2 - 16, na marz. 16 1/2 - 1/2 pł., kw. 16 1/2 do 16, kw.-maj 16 1/2 pł., cz-lip. 16 3/4 pł., lip-sier. 16 1/2 - 17 pł.

Berlin, 19 marca.

Zyto: ceny znów niższe 42 1/2 - 43 1/2 tal. za węcpl., na marz. 41 1/2 - 42 - 41 1/4 pł., na wiosnę 41 1/2 - 5/8 - 40 3/4 pł., maj-cz. 41 5/8 - 1/2 - 3/4 do 41 pł., cz-lip. 42 3/4 - 5/8 - 1/4 pł., lip-sier. 43 - 43 5/8 - 42 1/2 pł. Jęczmień: 33 - 41. Owies: 27 - 32. Olej rzepiowy: 13 1/2 pł. Olej lnianny: 12 pł. Okowita: także staniała, wypow. 10,000 kw., bez becz na miejscu 19 5/12 - 1/3 pł., na marz. 19 1/3 - 1/4, kw.-maj 19 1/2 - 1/4 pł., maj-cz. 19 3/4 - 5/8 - 1/2 pł., cz-lip. 20 3/4 - 1/4 pł., lip-sier. 21 1/8 - 20 7/8 - 3/4 pł.

Wrocław, 19 marca

Zyto: tańsze niż wczoraj, kw.-maj 37 1/2 pł., maj-cz. 38 1/2 - 1/4 pł., cz-lip. 39 1/4, lip-sier. 39 pł. Olej rzepiowy: 13 1/2 pł., wrz.-paźdź. 12 3/4 tal. Okowita: taniej 8 1/6 pł., marz.-kw. 8 7/24 pł., kw.-maj 8 1/3 pł., 1/4 pł., maj-cz. 8 1/2 pł., wrz.-paźdź. 8 1/4 pł., cz-lip. 8 1/4 pł.

Szczecin, 19 marca.

Pszenica: jako tako się trzymało 85 funt. 59 1/2 pł., na wiosnę 83 - 85 funt. 58 1/2 pł. 1/4 pł., 82 - 85 funt. 58 1/2 pł. Zyto: w dobr. gat. 77 funt. 42 1/2 pł., na wiosnę 40 pł., maj-cz. 40 1/2 pł., cz-lip. 41 3/4 pł., lip-sier. 42 pł. Jęczmień: 35 pł. Owies: 29 pł. Na targu: Pszenica: 54 - 60 tal. Zyto: 44 - 48. Jęczmień: 32 - 35. Owies: 27 - 29. Olej rzepiowy: 13 1/2. Okowita: 18 1/6 pł. z becz., na wiosnę 18 3/4 pł., maj-cz. 18 1/2 pł., cz-lip. 18 pł., lip-sier. 17 5/8 pł.

Gdańsk, 19 marca.

Powietrze dżdżyste, chłodne, od połowy tygodnia zamieniło się przy pogodnym niebie na ciepłe i prawdziwie wiosenne. Siewy w okolicy dotąd jak najpiękniej stoją, uprawy w polach

postępują i groch w jak najlepsze siał rozpoczęto.

Toruń przeszło 7140 szefli żyta. Stan wody 7 7/8.

Na angielskich targach, wyjąwszy maki francuskiej wystawionej na sprzedaż w małych partjach, w zagranicznym zbożu nie robiono prawie żadnych interesów. Małe dowozy krajowego ziarna odeszły po cenach dawniejszych. Pszenica z niższego Dunaju i Węgier do wysyłki do Anglii z powodu złej kondycyi wcale nie zdana; Ameryka zaś nader mało wyeksportuje zboża do portów europejskich. Wśród tak bijącego niedostatku pięknego ziarna w portach amerykańskich i stałego ładu, niepodobna, aby w krótkim czasie nowe w handlu zbożowym nie miało objawić się życie.

W Szkocyi i Irlandyi, tak jak i w Brytanii targi się tylko ślimaczą.

We Francyi właściciele pszenic zaczynają wyższe stawiać żądania i dla tego transakcje ograniczyły się do małych rozmiarów. Wiele krajowego zboża do Algieru wysyłano, a nawet do Nowego Jorku wyszło na próbę kilka ładunków, bo ceny w północnej Ameryce podnosić się zaczęły.

W Belgii i Holandyi nie notowano żadnej zmiany. W Hiszpanii według ostatnich doniesień ceny pszenic nadzwyczaj w górę pójść miały.

Z powodu uspiętego handlu w Anglii na naszej giełdzie nie było ruchu. Dowozy kolejną żelazną także nader szczupłe były. W ciągu tygodnia sprzedano tylko szefli 3000 pszenicy, 780 jęczmienia, 180 grochu, 120 owsa, 60 wykli.

Table with prices for wheat, rye, and oats in Poznań. Columns include item name, quantity, and price.

Koniczyna czerwona cent. 18 tal.

Spirytus beczka 9600 Trallesa 16 tal.

Sprzedano 1950 planonów po sgr. 9 za kub. stopę, belek dębowych 1410 wyborowego gantunku do 19 1/2 stóp sgr. 17 1/2, 1200 jodeł 33 stóp po 4 sgr.

Kursa zamian: Londyn 200 1/4, Amsterdam 102.

Aleksander Makowski & Comp.

Table titled 'CENY TARGOWE' showing market prices for various goods like wheat, rye, and oil in Poznań for March 21st.

Large table titled 'Kurs giełdy w Berlinie' and 'Kurs giełdy w Wrocławiu' containing exchange rates and market prices for various commodities, currencies, and bonds.